

KGHM – UZ

__Z JACKIEM KARDEŁĄ

WICEPREZESEM ZARZĄDU KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
ROZMAWIA EWA SAPEŃKO

__Panie Prezesie, dlaczego współpraca z uczelniami jest taka ważna dla KGHM?

Dlatego, że dzisiejszy przemysł nie mógłby istnieć bez świata nauki. To w instytutach badawczych i ośrodkach akademickich są prowadzone badania i praca nad innowacyjnymi rozwiązaniami. Tam powstają najnowocześniejsze technologie, prototypy urządzeń i maszyn - mógłbym tu jeszcze długo wymieniać, wszystko jednak sprowadza się do tego, że bez nauki nie ma dzisiaj możliwości dynamicznego rozwoju w tak technicznym i z informatyzowanym świecie, w jakim przyszło nam funkcjonować.

__A z naukowcami jakich dyscyplin najchętniej podejmujecie współpracę? Czy są to tylko specjaliści z zakresu nauk technicznych? Inżynierowie?

Absolutnie nie. Wprawdzie świat górnictwa i hutnictwa to świat inżynierski, ale nasza firma jest firmą globalną, w której pracują ludzie, a ludzie to także ich problemy. W tzw. obszarach umiejętności miękkich, np. w HR - potrzebni nam są socjologowie, filozofowie, prawnicy. W wielu obszarach musimy korzystać z doświadczenia ekonomistów, więc nasza oferta współpracy ze światem nauki jest bardzo szeroka. Powiedziałbym nawet, że nieograniczona. Wśród 40 tysięcy pracowników zatrudnionych w Polsce w różnych obszarach działalności KGHM Polska Miedź S.A. znajdziemy spectrum wszystkich zawodów i umiejętności. Nie tylko tych technicznych, ale również humanistycznych. Sam jestem tego najlepszym przykładem. Z wykształcenia jestem humanistą. Moje pierwsze studia, jeszcze w latach 80. to studia na Wydziale Nauk Społecznych na Uniwersytecie Wrocławskim, później studia doktoranckie z nauk ekonomicznych, no i studia z zarządzania: MBA i studia podyplomowe – zarządzanie przedsiębiorstwami oraz zarządzanie produkcją.

__Dzisiaj przedstawiciele KGHM i pracownicy UZ spotykają się już po raz trzeci. W niedalekiej przyszłości zostanie podpisane pomiędzy nami porozumienie o współpracy. Jak według Pana ta współpraca powinna wyglądać?

Nasza dotychczasowa współpraca z polskim światem nauki była bardziej zorientowana na ośrodki akademickie we Wrocławiu, co wynika z naszego położenia geograficznego i administracyjnego. Poza tym mamy pewne tradycje - na początku istnienia KGHM najwyższa kadra inżynierska firmy rekrutowała się najczęściej z absolwentów Politechniki Śląskiej i AGH. Tak więc kontakty i współpraca z tamtymi ośrodkami była praktycznie od zawsze. Teraz jednak, kiedy planujemy sięgać po dalej położone zasoby, w naturalny sposób kierujemy swoje zainteresowanie w stronę środowi-



ska naukowego Ziemi Lubuskiej. Dotychczas podejmowali-śmy już współpracę z naukowcami z Zielonej Góry, nie była ona jednak sformalizowana. Myślę, że taka umowa może przynieść korzyści dla obydwu stron.

My mamy już ogromne doświadczenie i dobre praktyki w zakresie współpracy z ośrodkami akademickimi. Podejmując współpracę z Uniwersytetem Zielonogórskim na pewno tym doświadczeniem się podzielimy.

__KGHM to ogromny pracodawca i duża liczba miejsc pracy. Co możecie zaproponować naszym studentom? Jakie szanse na pracę w KGHM mają nasi absolwenci?

Ogromne. Takie same jak wszyscy inni absolwenci w kraju i za granicą. Ponieważ KGHM jest firmą globalną, rekrutujemy w swoje szeregi studentów, absolwentów i młodych naukowców z całego świata. Ale w kraju, ponieważ ten aspekt przede wszystkim interesuje waszych studentów i absolwentów, rekrutację prowadzimy poprzez różnego rodzaju platformy. Mogą z nich korzystać tak jak wszyscy, którzy poszukują u nas pracy. Niezależnie od miejsca zamieszkania czy ukończonej uczelni. Przyjeżdżają do nas ludzie z najodleglejszych części kraju: z Rzeszowa, Białegostoku czy Lublina, ale też z Warszawy i wielu innych części Polski. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby studenci i absolwenci Uniwersytetu Zielonogórskiego wiązali swoją karierę zawodową z KGHM. Tym bardziej, że Zieloną Górę od głównej siedziby KGHM, czyli Lubina dzieli tylko 45 minut drogi samochodem.

__Dziękuję za rozmowę.